

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **J. G.**

skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 lutego 2024 r.,

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 23 sierpnia 2023 r., II AKa 207/23,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 15 marca 2023 r., II K 73/22,

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zwolnić skazanego J. G. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wchodzące w ich skład wydatki przejąć na rachunek Skarbu Państwa;

3) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M., Kancelaria Adwokacka w [...] kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji w charakterze obrońcy z urzędu skazanego J. G.

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 marca 2023 r., w sprawie II K 73/22, Sąd Okręgowy w Toruniu uznał oskarżonego J. G. winnym czynu z art. 157 § 1 k.k. i z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. ustalając, że w dniu 21 stycznia 2022 r. w G. przy ul. [...] w mieszkaniu numer [...] około godziny 23:00, będąc w stanie nietrzeźwości, działając z siłą średnią, zadał J. B. dwa ciosy nożem, z których pierwszy trafił w twarz, a drugi w brzuch, w następstwie czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci rany ciętej lewego policzka od skroni do żuchwy, która spowodowała obrażenia tkanek miękkich twarzy oraz gałęzi nerwów z powstaniem wyraźnej asymetrii twarzy, czym spowodował u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządu jej ciała na okres powyżej 7 dni oraz rany klutej wątroby, penetrującej na wylot skutkującej krwawieniem do jamy brzusznej i rozwinięciem się wstrząsu krwotocznego, czym spowodował u pokrzywdzonej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i za to wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności. Ponadto Sąd orzekł o obowiązku odbycia tej kary w systemie terapeutycznym, środka kompensacyjnym i kosztach postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone na korzyść skazanego przez obrońcę oskarżonego oraz na jego niekorzyść przez prokuratora.

Wyrokiem z 23 sierpnia 2023 r., w sprawie II AKa 207/23, Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił zaskarżony wyrok i podwyższył orzeczoną karę pozbawienia wolności do lat 7 – miu oraz utrzymał go w mocy w pozostałej części. Sąd orzekł również o kosztach postępowania.

Od prawomocnego wyroku Sądu II instancji skargę kasacyjną wniósł obrońca z urzędu skazanego J. G., który zaskarżył ten wyrok w całości i zarzucił mu rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów - protokołu oględzin miejsca wraz dokumentacji fotograficznej (karty 4-8 akt), która nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,

wobec ograniczenia kontroli do zaakceptowania mało przekonujących argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, z zaniechaniem wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, dokonanie oceny dowodów na przypuszczeniach bez podjęcia jakiegokolwiek próby poddania weryfikacji ich wiarygodności, a następnie poprzez arbitralne uwzględnienie tylko tych dowodów, które przemawiały na niekorzyść skazanego, bez uwzględnienia całokształtu ich wymowy i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Na podstawie powyższego zarzutu wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu w postępowaniu kasacyjnym, które to koszty nie zostały uiszczone ani w całości ani w części.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Takim jest bowiem podniesiony w niej – jako jedyny – zarzut. Jego trafność należało oceniać w kontekście wymogów, które karna ustawa procesowa przewiduje dla podstaw kasacji, jak też mając na względzie jej funkcję jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia oraz jej przedmiot.

Przystępując do rozważań w tym aspekcie na wstępie należało zauważyć, że obrońca skazanego w apelacji podnosił – jako drugi – zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 7 k.p.k., ale tylko w zakresie przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom skazanego w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jak też co do zeznań świadków J. B., A. Z., M. Z., A. K. i M. D. „tylko i wyłącznie w zakresie obciążającym oskarżonego”. Zestawiając treść tego zarzutu apelacji i przytoczonych w związku z nim przez jego autora argumentów z treścią uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku, mając przy tym na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym także przywołane przez skarżącego w ten sposób dowody, w sposób jednoznaczny i kategoryczny, należy zauważyć, że nie jest uprawniony pogląd autora kasacji o tym, by Sąd Apelacyjny rozpoznał ten zarzut apelacji z rażącym naruszeniem przepisów regulujących zasady

przeprowadzenia kontroli odwoławczej, to jest art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Wszak Sąd odwoławczy bardzo szczegółowo, wnikliwie i rzetelnie odniósł się do podnoszonych w apelacji w związku z tym zarzutem kwestii. Uczynił to wręcz w sposób wzorowy. Stawianie mu więc w kasacji takiego zarzutu, opartego li tylko na własnej ocenie, wysoce subiektywnej, łamiącej zasady logiki i doświadczenia życiowego, jest pozbawione podstaw. Nie sposób bowiem w tej sytuacji przyjąć, że – tak postępując – Sąd Apelacyjny rażąco, jaskrawo, w sposób rzucający się w oczy owe przepisy, przy dokonywaniu oceny tego zarzutu apelacji naruszył i by jeszcze uczynił to tak, iż mogło to mieć – nie jakikolwiek, ale istotny – wpływ na treść zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego. a przecież dopiero wtedy – w myśli treści art. 523 § 1 k.p.k. – mógłby taki zarzut stanowić skuteczną podstawę kasacji. Dalej, skarżący w swoich rozważaniach nie uwzględnił też i tego, że stosownie do treści art. 526 § 1 k.p.k., to on powinien wykazać zaistnienie tych obydwu wymaganych przez ustawę cech zgłaszanego w kasacji uchybienia, którego miał się Sąd odwoławczy dopuścić, to znaczy tego, iż – w konkretnych realiach sprawy – jest ono „rażące”, a przy tym takie, iż mogło mieć – nie każdy, ale – „istotny”. wpływ na treść wyroku. Uzasadnienie kasacji tymczasem nie świadczy o tym, by ten wymóg był przez jej autora zrealizowany. Nadto to uzasadnienie kasacji świadczy też i o tym, że skarżący chciałby skłonić Sąd Najwyższy do przeprowadzenia kolejnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji. Nie jest to jednak funkcją kasacji, której wniesienie, tego rodzaju możliwości procesowych dla tego Sądu, ani nie stwarza, ani też go do nich obliguje. Funkcją kasacji, o czym od lat konsekwentnie przypomina Sąd Najwyższy, jest wyeliminowanie z obrotu prawnego tylko takich prawomocnych orzeczeń, które z uwagi na rangę bardzo poważnych uchybień, którymi są dotknięte, nie powinny w nim, w demokratycznym państwie, funkcjonować. Skarżący przy tym także zapomina i o tym, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może być w kasacji podnoszony. Zarówno wprost, jak i przy okazji formułowania – tylko po to, aby to ograniczenie obejść – zarzutu (pozornego) obrazy prawa procesowego, czy materialnego. Niektóre stwierdzenia uzasadnienia kasacji świadczą o tym, że jej autor tego też nie uwzględnił w swoich rozważaniach. Niezależnie od tych zaszłości implikujących wręcz ocenę o oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego zauważyć należy też

całkowitą merytoryczną nietrafność podnoszonych przez obrońcę twierdzeń, mających uzasadniać sformułowany w kasacji zarzut.

Odnosząc się do tych kwestii to w badanej sprawie – wbrew twierdzeniom obrońcy – istniały dowody bezpośrednie popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Były to wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, które zostały przez niego zmienione i odwołane, ale tylko z taką motywacją: „tak wówczas wyjaśniałem. Tak nie było, ja się przyznałem, nie potwierdzam tych wyjaśnień. Nie mam więcej do tych wyjaśnień do dodania” (k.530). Sama pokrzywdzona twierdziła, że nie pamięta zdarzenia, ale jednocześnie zaprzeczyła, że nadziała się na nóż oraz, że z tymi obrażeniami przyszła do mieszkania A. Z. Poza tym, o sprawstwie oskarżonego świadczą okoliczności zebrane i wprost wskazane przez Sądy obu instancji, także i w związku z rozpoznaniem zarzutu apelacyjnego przez Sąd odwoławczy (s. 8 i 9 uzasadnienia wyroku). Znaczenie mają przede wszystkim, oprócz wyjaśnień, w których oskarżony przyznał się do czynu, zeznania A. Z. oraz znalezienie noża za komodą w pokoju, w którym w chwili czynu przebywał oskarżony i pokrzywdzona. Na tym nożu ujawniono krew pokrzywdzonej oraz materiał genetyczny oskarżonego.

Przechodząc do śladów zabezpieczonych w budynków, to te okoliczności nie zostały pominięte przez Sąd II instancji, który na s. 12-13 tegoż uzasadnienia wyroku stwierdził, że nawet gdyby to były plamy krwi pokrzywdzonej, co jest prawdopodobne, to te ślady same w sobie nie świadczą o tym, że do zdarzenia doszło poza mieszkaniem A. Z. Po pierwsze, przemawia za tym ilość krwi znajdującej się w mieszkaniu, znalezienie noża ze śladami krwi pokrzywdzonej w mieszkaniu oraz zeznania pokrzywdzonej i A. Z., z których wynika, że gdy pokrzywdzona przyszła do jej mieszkania, nie miała obrażeń. Ślady krwi, o których pisze obrońca mogły zostać naniesione przez pokrzywdzoną, gdy była wyprowadzana z mieszkania przez udzielających jej pomocy.

Dlatego – tym bardziej - nie można zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, że Sąd odwoławczy nie rozpoznał tego zarzutu apelacji albo przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Zarzut apelacyjny został rozpoznany w prawidłowy

sposób, a uzasadnienie wyroku Sądu II instancji spełnia wymogi wynikające z art. 457 § 3 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[PGW]

[ms]